

Edward Szafrowski

Nowa bibliografia międzynarodowa

Collectanea Theologica 42/1, 187-189

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EDWARD SZTAFROWSKI, WARSZAWA—KIELCE

NOWA BIBLIOGRAFIA MIĘDZYNARODOWA

RIC — taki skrót nosi nowe wydawnictwo bibliograficzne, którego pierwszy tom ukazał się w roku 1969 (*Répertoire bibliographique des institutions chrétiennes*)¹. Redaktorami są prof. René Metz, dyrektor Instytutu Prawa Kanonicznego przy Wydziale Teologii Katolickiej w Strasburgu i Jean Schlick, zastępca profesora na tymże wydziale. Trzeba powiedzieć, że redaktorzy postawili sobie niezwykle ambitny i zarazem niezmiernie pożyteczny cel a mianowicie udostępnienie na bieżąco coraz to obszerniejszej literatury z zakresu chrześcijańskich instytucji. Zadanie powyższe jest tym bardziej ambitne że zgodnie z zamierzeniem już w pierwszej połowie każdego roku ma się ukazywać nowy tom zawierający wykaz literatury z roku poprzedniego, obejmujący całość światowego dorobku naukowego. Dane potrzebne do wykazu napływają do Strasburga do końca stycznia roku wydawniczego. W ten sposób na bardzo żmudną pracę potrzebną na przygotowanie materiału do druku oraz na wydrukowanie pozostaje czas zaledwie dwu miesięcy. To rekordowo szybkie wykonanie zadania stało się osiągalne dzięki wykorzystaniu pracy komputera IBM 360, który jest w posiadaniu uniwersytetu.

Dotychczas ukazały się dwa tomy: RIC 68 i RIC 69. Redakcja planuje wydanie także pierwszego tomu, obejmującego lata 1966—67. W ten sposób zostanie udostępniony materiał bibliograficzny od czasu zakończenia Soboru Watykańskiego II.

Pragnąc uzyskać potrzebne dane ze wszystkich krajów, wydawnictwo szuka współpracowników, których grono musi powiększać się z każdym rokiem. Chociaż bowiem według założeń chodzi o udostępnienie wykazu bibliografii całego globu ziemskiego, to jednak po wydaniu tomu III (RIC 69) pozostaje to jeszcze nadal w dalszej perspektywie.

Wspomniany tom objął tylko 19 krajów, przy czym Afryka traktowana jest chwilowo jako całość (w przyszłości redakcja uwzględni poszczególne kraje). Nie objęto zatem dotąd niektórych całych kontynentów (Azja, Australia) lub znacznych ich części (Ameryka Środkowa i Południowa). Owszem, gdy mamy na uwadze samą Europę, to jeszcze nie spotykamy krajów skandynawskich, nadbałtyckich, Węgier i in. Trzeba wszakże zauważyć, że każdy nowy tom obejmuje więcej krajów niż rocznik poprzedni. Tak np. w RIC 69 dodana została bibliografia z Polski, Jugosławii i Afryki, co jest na pewno dużym postępem w stosunku do RIC 68. Tak więc w wykazie bibliografii za rok 1969 uwzględniono po raz pierwszy dorobek naszego kraju. Niestety z winy poczty znaczna część materiału nie dotarła na czas i dlatego zostanie uwzględniona w RIC 70.

¹ RIC 68. *Répertoire des publications de l'année 1968*, wyd. René Metz i Jean Schlick, Strasbourg 1969, CERDIC, s. 422; RIC 69. *Répertoire des publications de l'année 1969*, wyd. René Metz i Jean Schlick, Strasbourg 1970, CERDIC, s. 480.

O współpracę na tym polu zwróciło się wydawnictwo do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Bardzo chętnie podjęto tę współpracę, która będzie doskonalona z każdym rokiem. Wypada bowiem w tym miejscu zwrócić uwagę na niemalą odpowiedzialność, jaka spoczywa na współpracownikach wydawnictwa przygotowujących wykazy z poszczególnych krajów. Chcąc zapewnić owocną współpracę ośrodek w Strasburgu przygotował dość obszerną instrukcję, która „wtajemnicza” w zamierzenia wydawnictwa oraz „fizyki”, na których trzeba zamieścić wiele szczegółowych danych. Dotyczą one nie tylko czysto technicznych spraw (tytuł, miejsce wydania, ilość stron...) ale ponadto wymagają przynajmniej ogólnego zapoznania się z treścią każdej pozycji. Trzeba bowiem uwzględnić także takie punkty: wyznanie (chodzi o to w jakim aspekcie omawiana jest treść notowanej pozycji: katolickim, protestanckim, anglikańskim, prawosławnym); czy publikacja zawiera obszerną bibliografię? (tak — nie); czy powinna być przedmiotem opracowania bardziej pogłębionego? (nie, ewentualnie, w miarę możliwości, tak).

Ważną również i odpowiedzialną pracą jest przygotowanie dla wydawnictwa haseł do indeksu rzeczowego. Wymaga to nie tylko ogólnego zaznajomienia się z treścią każdej pozycji, ale także z hasłami indeksu poprzedniego tomu. Idzie bowiem o to, by w miarę możliwości nie wprowadzać nowych haseł.

Wreszcie i to wypada zasygnalizować, że współpracownikom nie zawsze łatwo jest zdecydować, które pozycje winny być uwzględnione, zgodnie z założeniami przyjętymi przez wydawnictwo. W samym tytule zaznacza się, że chodzi o wykaz bibliograficzny instytucji chrześcijańskich (*Répertoire bibliographique des institutions chrétiennes*). Ujmując sprawę szczegółowej idzie o treść ekklezjologiczną, ekumeniczną i pastoralną. Celem dokładniejszego zorientowania się w zakresie treści sygnalizowanych pozycji należy sięgać do już wydanych tomów, zwłaszcza zaś do indeksu rzeczowego. Nic przeto dziwnego, że w takiej sytuacji redaktorzy słusznie oczekują coraz doskonalszej współpracy ze strony tych, z którymi nawiązali już kontakt. Jest nam niezmiernie miło, że wydawnictwo wyraża pełne zadowolenie z materiału przygotowywanego przez Akademię Teologii Katolickiej. Otrzymaliśmy już zawiadomienie, że we właściwym terminie dotarł wykaz za rok 1970. Tak więc w RIC 70 znajdzie się zarówno pominięta część materiału z 1969 roku, jak i całość materiału z 1970 roku. Będziemy mieli zatem znacznie więcej pozycji niż w poprzednim tomie (RIC 69). Warto tutaj przy okazji wyjaśnić, że uwzględnianie jedynie liczby poszczególnych pozycji nie zawsze daje jakiegoś faktyczne odzwierciedlenie dorobku naukowego danego kraju. Wystarczy może przykładowo wskazać, że w wykazie francuskim (RIC 69) ponad 40 pozycji stanowią bądź to przemówienia papieskie bądź też różnego rodzaju dokumenty Stolicy Ap. (tłumaczone na język francuski). W naszym wykazie prawie wszystkie tego rodzaju pozycje utworzą tylko jedną: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. Będzie to zaś całkowicie zgodne z wymaganiami instrukcji wydawnictwa, gdzie się uprasza, by w wypadku dokumentów tłumaczonych na języki narodowe, podawać tylko to źródło, które jest najbardziej dostępne.

Ponieważ sztrasburskie repertorium instytucji chrześcijańskich nie obejmuje wszystkich dziedzin życia kościelnego, a ponadto jest praktycznie niedostępne dla szerszego ogółu, stąd wydaje się godna pochwały inicjatywa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, która powołała specjalną Komisję Bibliograficzną. Jej przewodniczącym jest ks. doc. dr J. R. Bar. Komisja pragnie zorganizować pracę nad przygotowaniem pełnej polskiej bibliografii z zakresu chrześcijańskiej filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Idzie zarówno o uzupełnienie dotychczasowych wydawnictw, jak o przygotowywanie na bieżąco corocznie jednego tomu obejmującego bibliografię roku poprzedniego. Jest rzeczą zrozumiałą, że między korespondentami wydawnictwa sztrasburskiego i wspomnianą Komisją Bibliograficzną musi istnieć ścisła współpraca.

Powracając jednak do repertorium sztrasburskiego trzeba powiedzieć, że

imponująca jest nie tylko ilość nagromadzonego w nim materiału, lecz także sposób jego przedstawienia czytelnikowi. Każdy tom składa się z dwóch części. Najobszerniejsza jest w każdym tomie część pierwsza, zawierająca w kolejności alfabetycznej krajów (dla każdego z nich osobno) normalne zapisy bibliograficzne, a więc: nazwisko autora, pierwszą literę imienia (podaną w nawiasie okrągłym), tytuł pracy w brzmieniu oryginalnym, nazwę czasopisma (w niektórych wypadkach stosuje się skrót), rocznik z dodaniem roku w cyfrach arabskich, rok wydania (gdy się nie pokrywa z rocznikiem) i strony. Przy pozycjach książkowych podaje się miejsce wydania, wydawcę, rok, format (w centymetrach) oraz ilość stron. Jeżeli tytuł oryginalny podany jest w mniej znanym języku, wtedy zamieszcza się w nawiasie tłumaczenie w języku francuskim lub (bardzo rzadko) w innym powszechniej znanym języku.

Każdą pozycję poprzedza skrót cyfrowoliterowy, który nie tylko ułatwia sporządzenie indeksu rzeczowego, ale dostarcza ponadto szeregu cennych informacji o każdej pozycji. Pierwsza cyfra dotyczy bibliografii, druga wyznacza; potem następują dwie litery informujące o jaki chodzi kraj; wreszcie idą cyfry oznaczające kolejny numer pozycji, który zawsze wyznacza alfabetyczny układ nazwisk autorów.

W części drugiej znajduje się najpierw indeks rzeczowy w języku francuskim, sporządzony przy pomocy komputera IBM 360. W RIC 69 indeks zajmuje 123 strony druku, podczas gdy sam wykaz poszczególnych pozycji bibliograficznych zamieszczony jest na 273 stronach. Hasła indeksu są numerowane kolejno (w RIC 69 jest ich 1500). Pod każdym hasłem podaje się tylko wspomniane poprzednio skrót cyfrowoliterowe, stanowiące tutaj zarazem odnośnik do samego wykazu bibliografii. Skrót te są ułożone w trzech grupach wartościujących, a więc jako bardzo ważne (2), ważne (1) i mniej ważne (0). Oczywiście nie pod każdym hasłem znajdziemy wszystkie trzy grupy. Znak wartościujący, zaznaczony tłustym drukiem, podany jest w sposób widoczny przed daną grupą odnośników. Dodatkowo dołącza się niekiedy (już po wyciszeniu wspomnianych grup) także znak „R”, odsyłający do innych pozycji łączących się tematycznie z tymi, które są zamieszczone przy danym hasle. Stąd po literze „R” następuje cyfra arabska podająca kolejny numer hasła.

Oprócz indeksu rzeczowego w języku francuskim zamieszcza się w drugiej części opracowane skrótowo indeksy w języku angielskim, niemieckim, hiszpańskim i włoskim z odsyłaczami do indeksu w języku francuskim.

Wreszcie podane są na końcu obszernie wyjaśnienia na temat sposobu korzystania z repertorium. I znowu zamieszcza się je w wersji francuskiej, angielskiej, niemieckiej, hiszpańskiej i włoskiej.

Gdy zatem mamy na uwadze stronę techniczną, trzeba wyrazić wielkie uznanie pod adresem wydawców. Owszem, czasem chciałoby się powiedzieć, że w niektórych punktach spotykamy się z pewnym nadmiarem. Jest on jednak w tych rzeczach zawsze pożyteczniejszy od niedomiaru. Niewiele też da się zauważyć przeoczeń korektorskich, nawet w tych wypadkach, gdy obcy język mógł sprawiać niemałe trudności (por. gdy chodzi np. o Polskę, pozycja 44). Wydawnictwo dysponuje wszystkimi znakami drukarskimi, by bezbłędnie wydrukować słowa obcojęzyczne.

Użyteczność tego przedsięwzięcia wynika wystarczająco z podanego wyżej omówienia. Praktycznym zaś wyrazem pozytywnej oceny jest chyba i ten fakt, że cały pierwszy nakład roszedł się błyskawicznie w 52 krajach (w ciągu zaledwie kilku tygodni), mimo stosunkowo wysokiej ceny każdego tomu (RIC 69 — 26 dolarów).